

Matusak, Piotr

Żołnierze Batalionów Chłopskich w Wojsku Polskim 1944-1946

Szkice Podlaskie 5, 81-88

1996

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR MATUSAK

Żołnierze Batalionów Chłopskich w Wojsku Polskim 1944 – 1946

Problem demokratyzacji powojennego wojska był jednym z podstawowych postulatów programowych konspiracyjnego ruchu ludowego. Ludowcy chcieli widzieć w wojsku własną, chłopską armię, która nie tylko żywi i broni naród, ale także reprezentuje interesy chłopów. Wyrazem tych dążeń był już sam fakt utworzenia Batalionów Chłopskich i szeroko prowadzona w nich praca ideowo-wychowawcza, a następnie wydzielenie formacji specjalnej LSB. Dążenia te legły także u genezy konfliktów z Armią Krajową, zwłaszcza w toku akcji scaleniowej, która według ludowców miała być procesem demokratyzacji wojska. By zrozumieć ten proces, należy podkreślić, że oficerowie i żołnierze BCh to w znacznej większości młodzież ukształtowana w duchu idei agrarystycznej Polski, w poczuciu świadomości własnej, podmiotowej roli w państwie, w którym chłopci stanowili 70% społeczeństwa. Żołnierze BCh walczyli w poczuciu szacunku do ziemi, pracy jako miary wartości człowieka, oraz z ogromnym szacunkiem do wojska, w którym ludowcy widzieli nie tylko siłę państwa, ale element jego stabilności i narodowego bezpieczeństwa. Wśród młodzieży wciowej mundur, symbole narodowe i kariera wojskowa cieszyły się ogromnym autorytetem i przed wojną wojsko było jedną z dróg awansu społecznego młodzieży chłopskiej. W szeregach BCh zrodziła się więc własna wizja przyszłego wojska, którego członkowie miały AK, BCh, OW PPS oraz PSZ na Zachodzie.

Bataliony Chłopskie były drugą co do wielkości organizacją wojskową Polski Podziemnej liczyły blisko 160 tys. żołnierzy (w tym ponad 115 tys. oddziały taktyczne, z których 44 tys. scalono z AK; 27 tys. — LSB; 8 tys. — PKB). W BCh znalazła się głównie młodzież chłopska (70% żołnierzy było poniżej 30 lat). Organizacja ta wniosła liczący się wkład w wojnę, czego wyrazem był fakt, że walkę bieżącą z okupantem toczyło 70 oddziałów partyzanckich i 300 oddziałów specjalnych. Ze względu na brak tradycji wojskowych i niewielkie wpływy ludowców wśród kadry oficerskiej WP, w konspiracji BCh utworzyć musiała własny korpus oficerski, którego trzon stanowili głównie oficerowie i podoficerowie rezerwy. Kadra zawodowa WP po wrześniu 1939 r. znalazła się w niemieckich lub sowieckich obozach jenieckich, bądź też została internowana na Węgrzech i Rumunii. Pozostali oficerowie i podoficerowie trafili głównie do szeregów

ZWZ-AK. Z tych też względów w BCh znaleźli się tylko nieliczni oficerowie, np. w okręgu warszawskim było zaledwie 40 oficerów rezerwy, którzy stanowili 1,4% stanu organizacji. Podobnie było w okręgu kieleckim, gdzie początkowo kadre oficerską stanowił 1 oficer zawodowy i 45 oficerów rezerwy. Istniała więc w konspiracji ludowej ogromna potrzeba wykształcenia własnego korpusu oficerskiego, zwłaszcza wobec rosnących dynamicznie stanów organizacyjnych — w okręgu kieleckim BCh na 1 oficera przypadało aż 317 żołnierzy. Komenda Główna BCh powołała w kraju 4 podchorążówki i kilka kursów podchorążych. Korzystano z podchorążówek AK. Ponadto mianowano oficerami czasu wojny wielu zasłużonych, doświadczonych i sprawdzonych w walce podoficerów (np. w Kieleckiem około 500).

Oddziały BCh od stycznia do listopada 1944 r. brały udział w akcji „Burza”, w ramach AK. Znaczna część kadry oficerskiej i podoficerskiej potwierdziła w praktyce swoje umiejętności dowódcze. Należy podkreślić, że wielu dowódców oddziałów BCh Stanisława Ordyka („Czernika”) ułatwił ACz zdobycie przyczółka sandomierskiego¹. Kluczowym problemem, przed jakim stanęli wówczas ludowcy, w tym żołnierze BCh, był stosunek do wkraczającej Armii Czerwonej. Obowiązywała w tym względzie uchwała Rządu Polskiego w Londynie z 20 sierpnia 1944 r., że zadaniem AK (w tym także i BCh) jest akcja zbrojna przeciw Niemcom, dążenie do tego, by Polska wniosła liczący się wkład w walkę zbrojną oraz obrona ludności przed terrorem.

Druga uchwała Rządu z 18 lutego 1944 r. mówiła o ujawnieniu się władz Polski Podziemnej oraz dowódców AK i BCh wobec wkraczających wojsk sowieckich. Akcją powstańczą w kraju, skierowaną przeciw Niemcom, dowodzić miał Komendant Główny AK, który pozostawał w stałym kontakcie z Delegatem RP. Brać w niej miały udział w pierwszej kolejności oddziały partyzanckie i dywersyjne oraz plutony liniowe, lecz tylko te, które posiadały broń. Dotyczyło to także oddziałów partyzanckich i oddziałów taktycznych BCh scalonych z AK. Zakres ujawniania się tych oddziałów wobec ACz miał być uwzględniony w poszczególnych okręgach z władzami Delegatury². Szczegółową instrukcję do zachowania się w konspiracji wojskowej i cywilnej w kraju po zajęciu go przez Sowieców stanowiła uchwała Rządu z 14 listopada 1944 r.;

„...W związku z sytuacją wytworzoną na wschodnich terenach RP zachodzi potrzeba dalszej pracy konspiracyjnej na tych terenach. Celem pracy konspiracyjnej będzie: wpajanie w społeczeństwo niezłomnej wiary iż w ostatecznym wyniku odbudowana zostanie Niepodległa Polska. Wyrazicielem jej są Prezydent i Rząd RP w Londynie. Po odzyskaniu niepodległości społeczeństwo polskie zostanie wezwane do udziału w odbudowie pełnej i prawdziwej państwowości polskiej. Odbudowa nastąpi na podstawie demokratycznych przesłanek politycznych, gospodarczych i społecznych, wyrażonych w uchwałach i deklaracjach Rządu RP i Rady Jedności Narodowej w kraju. Komitet Wyzwolenia Narodowego jest instytucją nielegalną i samozwańczą, wszystkie jego zarządzenia są przejściowe i bezprawne. To samo dotyczy wszystkich zarządzeń okupacyjnych, likwidujących

lub ograniczających naszą niepodległość. Wobec tego należy: rozwiązać istniejące jeszcze w terenie oddziały konspiracyjne i partyzanckie AK. Zachować przy tym szkieletową sieć komórek ściśle konspiracyjnych...³.

Wytyczne te zalecały kontynuację konspiracji po zajęciu terenu ziem polskich przez Armię Czerwoną oraz przeciwstawienie się sowietyzacji naszego kraju⁴. W dalszej bowiem części instrukcja nakazywała zachowanie w społeczeństwie bezkompromisowej idei niepodległości Polski oraz walki o jej suwerenność. Nakazywała także organizowanie akcji samoobrony przez terrorem NKWD. Godzono się ze stanowiskiem w sprawie podejmowania pracy, jeśli nie jest ona formą działalności politycznej i nie jest w sprzeczności z wymogami godności narodowej i wierności rządowi. Instrukcja ta zalecała jednak żołnierzom AK i BCh ukrywanie się do rejestracji i poboru do wojska, tak by opór ten nie wywołał represji⁵. Oprócz tej instrukcji postawę kadry oficerskiej i żołnierzy BCh określało CKRL. 4 października 1944 r. stwierdzało ono, że: „... W BCh pragniemy widzieć istotny ośrodek i trzon Wojska Polskiego, przepojonego szczerym duchem braterstwa i demokracji i wyrażamy przekonanie, że nasi chłopscy żołnierze będą dbać o honor i godność obywatela i żołnierza, przestrzegać i wcielać w życie zasady etyki ludowej oraz wysoko dzierżyć sztandar idei Polski Ludowej⁶...” Ludowcy nie podzielali więc w pełni instrukcji rządu, a dążyli do wzmocnienia pozycji Mikołajczyka jako premiera, który powinien objąć także nadzór nad wojskiem podziemnym. Stąd wystąpili z ideą podporządkowania Armii Krajowej Delegaturze RP poprzez utworzony Departament Spraw Wojskowych. Decyzję tę uzasadniano wówczas tym, że „... wojsko jest tylko jednym z organów władzy i jako takie winno podlegać naczelnej władzy państwowej, którą w naszych warunkach jest Delegatura...”⁷ Ludowcy po scaleniu zachowali LSB (po wojnie kontynuował działalność Oddział Bojowy BCh — Tadeusza Szelęga „Łedy”), a Komendant Główny BCh był szefem organizacyjnym AK.

Dalsza komplikacja sytuacji nastąpiła po dymisji rządu Mikołajczyka 24 listopada 1944 r. Ludowcy zbojkotowali nowy rząd utworzony przez Arciszewskiego, bez ich udziału, a w kraju wpłynęli na podjęcie uchwały i krytycznej jego oceny przez Radę Jedności Narodowej, co spowodowało uznanie rządu za tymczasowy. Po wyzwoleniu Lubelszczyzny i Rzeszowszczyzny wielu oficerów i żołnierzy BCh — wbrew zaleceniom rządu — zgłosiło się do 2 armii WP⁸. Szeregi tej armii zasiłowało wówczas 135 tys. żołnierzy oraz 4203 oficerów i podoficerów polskich. Był to efekt dekretu z 21 lipca 1944 r. o jednolitym Wojsku Polskim, wzywającego do włączenia się do Armii wszystkich formacji podziemnych. BCh-owcy zgłaszali się do wojska, mimo że już 28 lipca 1944 minister BP Stanisław Radkiewicz wydał równoległe poufne zarządzenie, w którym wyraźnie określał m.in. swój stosunek do BCh: „... Przywiązanie do munduru narodu polskiego, pęd mas do walki zbrojnej o wolną i demokratyczną Polskę usiłują wykorzystać wrogie elementy, często związane z niemiecką agenturą...”⁹ Jakkolwiek BCh-owcy traktowani byli początkowo nieco łagodniej niż AK-owcy, to

jednak i ich zaliczono wkrótce do tzw. wrogich elementów. Już bowiem na posiedzeniu PKWN 4 października 1944 r. uchwalono tzw. zaostrzony kurs wobec opozycji w wojsku w oparciu o dekret o ochronie państwa¹⁰. Pojawiły się pogłoski o rzekomo wykrytym spisku w wojsku oraz antysowieckim powstaniu na Lubelszczyźnie.

W wyniku represji wobec żołnierzy z AK i BCh dochodziło do zbiorowych dezercji — m.in. 13 października 1944 r. z 31 pp zdezerterowało dwóch oficerów, 80 podoficerów i 1125 żołnierzy. Łącznie w październiku 1944 r. zdezerterowało 3200 żołnierzy i oficerów AK i BCh¹¹. Następstwem tych wydarzeń były dalsze czystki w korpusie oficerskim i usuwanie oficerów z AK i BCh. Określano ich z reguły jako wrogów ludu, potępiano AK i wzbudzano podejrzliwość wobec oficerów wywodzących się z wojska podziemnego. Sytuacja ta trwała do 19 września 1945 r., tj. do wydania przez Komendanta Głównego rozkazu o całkowitym ujawnieniu się BCh. Należy zaznaczyć, że już 15 czerwca 1945 r. MON utworzyło Komisję Likwidacyjną BCh do współdziałania w akcji ujawniania się. Po wezwaniu KG BCh „Trawińskiego” do ujawnienia się zarejestrowało się 782 oficerów, 2859 podoficerów i 1204 żołnierzy BCh. Mimo braków kadrowych w Wojsku Polskim, niewielu z nich trafiło do służby. Od października 1944 r. w doborze korpusu oficerskiego kierowano się bowiem kryteriami politycznymi i wielu chętnych do służby oficerów BCh nie zostało przyjętych do wojska.

Po rozkazie z 19 września 1945 r., do 15 października 1945 nastąpiło faktyczne, całkowite ujawnienie się BCh. Komendant Główny BCh Franciszek Kamiński opuścił wówczas Delegaturę Sił Zbrojnych, a większość oficerów i żołnierzy BCh włączyła się do pracy nad odbudową kraju. Zasilili oni następnie szeregi legalnej opozycji, jaką stało się PSL.

W wojsku po wojnie dokonano kolejnej reorganizacji, która związana była z przejściem na stopę pokojową. Stąd tylko niewielka część ujawniających się w 1945 r. żołnierzy BCh mogła trafić do szeregów wojska, mimo że stanowili oni duży, patriotyczny i ideowy potencjał kadrowy. Tylko z okręgu kieleckiego w październiku 1945 r. ujawniło się 253 oficerów — w tym 1 oficer zawodowy, 27 oficerów rezerwy, oraz oficerowie czasu wojny. Podobna sytuacja była w okręgu lubelskim, gdzie ujawniło się ponad 800 oficerów, wśród których znaczną część stanowili oficerowie czasu wojny. Należy zaznaczyć, że zwłaszcza na Lubelszczyźnie wielu oficerów BCh zostało aresztowanych przez NKWD, m.in. Marian Trendota, ppor Świerszcz „Grabek”. Plutonowy pchor. Józef Borys wspomina: „... Początkowo współpraca z ACz układała się dobrze, m.in. w moim domu mieścił się sztab i kwaterowali oficerowie radzieckiej jednostki (...) W listopadzie 1944 zostałem aresztowany przez NKWD i osadzony w UB w Krasnymstawie. Tam nas nazbierano kilka samochodów i w połowie stycznia 1945 r. załadowano na stacji Lublin do bydłęcych wagonów i wywieziono jak złoczyńców na wschód. Przewieziono nas przy mrozach dochodzących do minus 40 stopni do obozu Nagorna w obwodzie Mołotow (obecnie Perm), gdzie przez

11 miesięcy z narażeniem życia pracowaliśmy w kopalni węgla. W grudniu 1945 r. część zesłańców, głównie szeregowych, odjechała do kraju, pozostałą część, w tym mnie, wywieziono na Syberię do obozu Reż ok. 200 km na wschód od Swierdłowska... Po trzech latach niewolniczej pracy w kufajce i bez grosza wróciłem jako numer 2213...”¹².

Podobnie było w innych okręgach, zwłaszcza w kieleckim i krakowskim, z tym że władze RKU jesienią 1945 r. nadal dokonywały ścisłej selekcji kadr oficerów BCh i AK. Nie brano pod uwagę doświadczenia bojowego zdobytego podczas wojny, zasług w walce, szkoleniu, organizacji wojska, a także fachowości. Dobierano ludzi mniej znanych, rokujących nadzieję na pozyskanie dla klasowego wojska. Stąd w armii nie znalazła się nie tylko Komenda Główna BCh, ale także komendy okręgów, obwodów, dowódcy podchorążówek, oddziałów partyzantskich. Niektórzy oficerowie BCh, zwłaszcza niższych szczebli, ochotniczo zgłaszali się do wojska napotykając także na znaczne trudności¹³. 15 lutego 1945 r. z obwodu opatowskiego pojechali do punktu rekrutacyjnego w Lublinie ppor. Eugeniusz Fafara i ppor. Leon Barański. Zostali skierowani do mjr. Anatola Fejgina z Wydziału GZPW. Wypełniając ankietę personalną, oprócz podziemnej pracy w BCh wykazali swój udział w walkach 2 pp AK (w plutonie BCh). Fejgin podarł wypełnione ankiety i polecił, by podali tylko dane dotyczące BCh, a pominęli swój udział w akcji „Burza”¹⁴. Nie znaleźli miejsca w wojsku nawet zasłużeni dowódcy BCh z Lubelszczyzny, w tym płk Jan Pasiak ps. „Jawor” — komendant okręgu, mjr Lucjan Świdziński „Oliński”, mjr Mieczysław Osiej „Pokrzywka”, mjr Bolesław Kowalski „Ogniwo”, mjr Bronisław Pietryka „Dąb”, kpt Józef Mazur „Słyk”, mjr Walerian Kierzkowski „Karol”, mjr Franciszek Bartłomowicz „Grzmot”, mjr Bolesław Horaczyński „Kamyk”, mjr Franciszek Kusyk „Grot”, ppłk Józef Nikodem Kłosowski „Lemiesz”, mjr Jan Badnarski „Jasioła”, mjr Paweł Cieślak „Dąbrowa”, mjr Bolesław Kukielka „Żandarm”, kpt Bronisław Krzeszowiec „Gołąb”, mjr Władysław Wyłupek „Warta”. Niektórzy zostali aresztowani, a jedynie część trafiła do Milicji Obywatelskiej. BCh-owcy obsadzili m.in. posterunki MO w Kurowie, Tomaszowie Lubelskim, Lublinie, Krynicach, Tuszczu, Ruszewie, Biłgoraju, Sankowicach, Żółkiewce i Wysokiem¹⁵.

Należy zaznaczyć, że w wojsku represje wobec żołnierzy BCh były ściśle skorelowane z dążeniem do likwidacji opozycji PSL-owskiej. Większość z nich była przeciwna używaniu wojska do walki politycznej i umacnianiu nowej władzy. Przeciwwstawiali się zwłaszcza wynaturzeniu koncepcji narodowej armii, podporządkowaniu wojska partii i nadzorowaniu go przez władze sowieckie. Wstępując do wojska, ludowcy sądzili, że odbudowana armia polska będzie armią apolityczną, a o ustroju państwa zadecyduje przyszły parlament. Stało się jednak inaczej. PSL zamiast sojusznika w budowie robotniczo-chłopskiej Polski zostało zepchnięte do opozycji i poddane represjom UB. Tylko w czasie referendum aresztowano 779 działaczy, z tego 11 członków Rady Naczelnej, m.in. wielu byłych dowódców BCh — Franciszka Kamińskiego, Tadeusza Nowaka, Zygmunta

Załęskiego, Tadeusza Wyrzykowskiego, Stanisława Jagiełłę, Jerzego Matusa, Stanisława Tabisza, Jana Nowaka, Mieczysława Kabata, Józefa Olszyńskiego, Kazimierza Bagińskiego, Wincentego Bryję i wielu innych. Skrytobójczo zostali zamordowani: b. komendant okręgu krakowskiego Narcyz Wiatr „Zawojna”, Władysław Kojder i Bolesław Ściborek.

O represjach w stosunku do BCh-owców świadczy fakt, że spośród skierowanych na I kurs dowódców batalionów Wyższej Szkoły Oficerskiej w Rembertowie w lutym 1945 r. por. Eugeniusz Fąfara, por. Aleksander Białas, ppor. Leon Barański byli wielokrotnie przesłuchiwani w związku ze swoją działalnością w BCh. Fąfara był wielokrotnie wzywany przez Wojewódzki UB do Kielc w celu ujawniania nazwisk żołnierzy BCh. Mimo że ukończyli oni kurs z wynikami celującymi, otrzymali niższe stanowiska — zastępców dowódców batalionów.

Coraz większym represjom poddano oficerów BCh po likwidacji PSL w związku z coraz częstszym włączaniem wojska do walki politycznej w kraju. Wojsko traktowano już wówczas jako siłę zbrojną PPR, stanowiło też oręż w walce z PSL. Na I zjeździe PPR uznano wojsko za podstawowe ogniwo utrwalania władzy ludowej. Zwolniono wówczas z armii kolejną grupę oficerów BCh, by całkowicie pozbawić PSL wpływu na wojsko. — m.in. odszedł z wojska kpt. Eugeniusz Fąfara, który objął funkcję szefa ochrony NKW PSL¹⁶.

W samym wojsku następował proces stalinizacji i coraz bardziej zatracano cechy charakteru narodowej armii. W wyniku tej akcji spośród 38 tys. oficerów polskich, znajdujących się w wojsku w 1945 r. zostało w czerwcu 1947 zaledwie 22 tys.¹⁷ Równoległe z usuwaniem oficerów BCh i AK zasilano polskie jednostki oficerami sowieckimi. Nie wykorzystano więc do rozbudowy ludowego wojska polskiego własnych, ludowych rezerw kadrowych, ogromnego otwarcia BCh na sprawy wojska. Stosowano bezwzględnie kryteria polityczne, na podstawie których czuвано, by do wojska nie przeniknęły elementy wrogie ustrojowi i partii. Całą kadre oficerską poddawano coraz to nowym weryfikacjom klasowym, w których przynależność do BCh stawała się jedynym kryterium obciążającym. Stąd, jak wynika ze sprawozdania Departamentu Kadr MON w 1946 r., w WP pozostało tylko 82 oficerów BCh¹⁸. W dalszych latach ich ilość uległa dalszemu zmniejszeniu.

Stopnie uzyskane w BCh, w odróżnieniu od AL, były weryfikowane w dół, tzn. z reguły obniżano je, niekiedy drastycznie, dezawuuując tym samym dorobek i doświadczenie wojskowe zdobyte w BCh. Kpt. Józefa Politowskiego zweryfikowano jako chorążego, kpt. Mieczysława Muszyńskiego jako szeregowca z cenzusem, mjr. Aleksandra Białasa jako porucznika, por. Jana Karaska jako podchorążego, por. Aleksandra Olkiewicza jako chorążego, mjr. Czesława Rozluskiego jako porucznika, mjr. Tadeusza Sakwę jako podporucznika. Obniżanie stopni było często nie tylko dezawuowaniem kilkuletniej walki konspiracyjnej, ale także rozkazów awansowych KG BCh. Polityka ta już u samych początków ujemnie wpływała na podstawę żołnierzy BCh w wojsku. Kryzys nastrojów

poępiała dodatkowo propaganda GZPW, potępiająca i zwalczająca PSL. Negatywnie wpływały także fale represji i aresztowań wobec żołnierzy AK, BCh, a zwłaszcza publiczne procesy w wojsku — m.in. gen. Stanisława Tatara, płk. Jana Rzepeckiego, płk. Jana Mazurkiewicza i innych.

Oficerów BCh kierowano w wojsku na funkcje niższe, tj. nie wyższe niż dowódcy batalionu, i to z reguły na stanowiska drugorzędne, pomocnicze — do służb zaopatrzeniowych i zabezpieczających. Nie wykorzystywano ogromnego doświadczenia, zdobytego w wieloletniej walce w oddziałach partyzanckich, specjalnych, plutonach taktycznych. Dowódcy tych pododdziałów stanowili przecież doskonały materiał ludzki na dowódców piechoty, a często trafiali do kancelarii, RKU lub do magazynów. Kryterium fachowości wojskowej, doświadczenia bojowego zastępowano kryteriami politycznymi. Znajdowało to także odbicie w polityce awansowej stosowanej wobec oficerów BCh. W MON niewielu oficerów BCh skierowano do departamentów fachowych. Jerzy Hryniewicz został przydzielony do Dep. Inżynieryjnego, a Janusz Sikorski był pomocnikiem szefa wydziału wyszkolenia, ale już mjr Czesław Lubecki został skierowany do referatu mundurowego, a por. Władysław Strojny do kwatermistrzostwa. Podobna sytuacja była w dowództwach okręgów wojskowych i w rodzajach sił zbrojnych. Zgodnie z charakterem Batalionów Chłopskich, których oddziały podziemne były oddziałami piechoty, najwięcej oficerów trafiało na stanowiska dowódcze w jednostkach piechoty — m.in. por. Stanisław Bochonowicz był adiutantem dowódcy batalionu 32 pp, por. Stefan Burliga — pomocnikiem szefa referatu personalnego 13 pp, chor. Stanisław Feliszek — zastępcą dowódcy kompanii 12 pp, ppor. Jan Hertz — dowódcą plutonu 42 pp, chor. Henryk Kawiorski — dowódcą kompanii 51 pp, ppor. Stanisław Maciejasz — zastępcą dowódcy komp. 13 pp, mjr Julian Markowski — dowódcą batalionu 35 pp, chor. Stefan Polaszczyk — szefem warsztatów 42 pp, ppor. Władysław Śledziński — dowódcą kompanii 48 pp, ppor. Feliks Łobiński — zastępcą dowódcy kompanii 14 pp, chor. Stanisław Stamirowski — dowódcą plutonu 61 pp, kpt. Waław Wiśniewski — dowódcą batalionu 61 pp, kpt. Józef Zdrajkowski — dowódcą batalionu szkolnego 5 DP¹⁹. W zachowanym wykazie oficerów BCh z 1946 r. zamieszczono także opinie wartościujące. Oceny wybitne uzyskało dwóch oficerów (chor. Lech Zbigniew Bedynek i ppor. Jan Hertz), bardzo dobre 20 oficerów (ppor. Zbigniew Banach, por. Kazimierz Bońkowski, por. Stefan Burliga, ppor. Jan Czarnecki, ppor. Józef Dworzak, chor. Stanisław Feliszek, chor. Henryk Kawiorski, ppor. Stefan Maciejasz, ppor. Mieczysław Michniewski, kpt. Alojzy Mizera, por. Włodzimierz Nakowski, kpt. Aleksander Nielewicz, por. Marcei Pierzchała, kpt. Antoni Sejmiewski, chor. Stanisław Stamirowski, por. Stefan Strekowicz, por. Stanisław Szudek, pchor. Julian Wadas, por. Mieczysław Węgrzyn, kpt. Waław Wiśniewski), oceny dobre uzyskało 19 oficerów, pozostali zaś oceny dostateczne. Należy przy tym zaznaczyć, iż w grupie ocen wybitnych i bardzo dobrych nie zawsze znaleźli się najlepsi fachowcy — np. ci, którzy celująco ukończyli szkoły oficerskie. Z pewnością i te oceny są wynikiem swoistego splotu kryteriów fachowych i politycznych.²⁰

Nie tylko więc idea wojska chłopskiego jako narodowego, wypracowana w konspiracji, ale także ukształtowany w BCh korpus oficerski nie zostały wykorzystane w wojsku Polski Ludowej. Nie mogło się tak stać nawet w sytuacji, gdy po likwidacji PSL ludowcy znaleźli się w koalicji z PZPR. Wspomniana idea przez cały okres stalinowski nie miała szans realizacji — zwłaszcza wówczas, gdy narodowe wojsko traktowane było jako zbrojne ramię partii i gdy hasła narodowe zastępowano hasłami obrony socjalizmu na równi z obroną niepodległości Polski.

PRZYPISY

- ¹ Szerzej J. Gmitruk, P. Matusak, W. Wojdyło, *Bataliony Chłopskie 1940–1945*, Warszawa 1987.
- ² Depesza gen. Kopańskiego nr 1100 z 27 XI 1944 do KG AK, CAW, Oddział VI Sztabu NW, t. 96, s. 23.
- ³ Tamże, s. 22.
- ⁴ Tamże, Uchwała Rządu Polskiego z 14 XI 1944, s. 20
- ⁵ Tamże, s. 19.
- ⁶ *Materiały źródłowe do historii polskiego ruchu ludowego 1939–1945*, t. 4, Warszawa 1966, s. 445.
- ⁷ Tamże, s. 447.
- ⁸ Depesza „Centrali” do „Rzeki” z 27 XI 1944, CAW, Oddział VI Sztabu NW, t. 96, s. 16.
- ⁹ B. Dzięcioł, Sądownictwo wojskowe (oprac. w zbiorach WIH).
- ¹⁰ Tamże.
- ¹¹ Tamże.
- ¹² J. Borys, Los Bechowca — syberyjskiego zesłańca (zbiory aut.).
- ¹³ Lista osób zgłaszających się do komisji rejestracyjnego BCh okręgu Lublin, (zbiory aut.).
- ¹⁴ Relacja R. Fafary, (zbiory aut.).
- ¹⁵ Lista osób... op. cit.
- ¹⁶ E. Fafara, op. cit.
- ¹⁷ B. Dzięcioł, op. cit.
- ¹⁸ Wykaz oficerów ujawnionych z BCh w służbie czynnej WP 1944–1946, CAW, prot. 447, poz. 17, s. 1–8.
- ¹⁹ Tamże.
- ²⁰ Tamże.